PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII | Warszawa, wtorek 14 lutego 1933 r. | Nr. 36

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Danziger Neueste Nachrichten 13.II w obsz. artykule swego korespondenta warszawskiego, omawiającym debatę budżetową w sejmie polskim, wypowiada szereg bardzo pesymistycznych uwag co do gospodarczej sytuacji Polski, twierdząc, że położenie tak przemysłu jak i rolnictwa doszło rzekomo do zupełnej ruiny, wobec tego przewidywania budżetowe muszą być uważane za nierealne. Specjalnie dużo miejsca poświęca korespondent uwagom nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych, który nie został obniżony pomimo, że sytuacja gospodarcza przedstawia się krytycznie. Wydatki na armję — pisze koresp. — usprawiedliwiane są istnieniem niebezpieczeństwa ze strony Niemiec, a przez to galwanizują ludność, będącą w krytycznem położeniu materjalnem. Korespondent „Danziger Neueste Nachrichten" podkreśla przytem, że jest godną uwagi jednomyślność sejmu polskiego, gdy chodzi o ocenę stosunków polsko-niemieckich, i zadaje pytanie, co nastąpi wtedy, gdy się okaże, że niebezpieczeństwo niemieckie jest bluffem.

News Chronicle 13.II na podstawie powierzchownej analizy stosunków polsko-ukraińskich dochodzi do przekonania, że obecna procedura Ligi Nar. jest niewystarczająca. Dziennik podkreśla, że w sporze polsko-ukraińskim obie strony nie są bez winy i że nie chodzi o przesądzanie sprawy na korzyść Ukraińców, przeciwnie wiele przemawia za tem, że Ukraińcy byli narzędziem w obcych rękach, wrogich Polsce. Nie należy jednak zagłuszać tego konfliktu, aby nie doprowadzić Ukraińców do otwartego buntu, a także, aby nie pozwolić na kontynuowanie przez nich obecnej taktyki zaburzeń. Sir John Simon i jego zastępca w Genewie Eden powinni nalegać, aby sprawę tę postawiono na porządku dziennym Ligi, celem ukazania opinji publicznej prawdziwego jej oblicza.

Neue Freie Presse 12.II zamieszcza wiadomość z Warszawy o zatwierdzeniu przez Sąd Apelacyjny wyroku wydanego poprzednio w sprawie brzeskiej; dziennik podkreśla, że wyrok ten został jednak zaostrzony przez przedłużenie pozbawienia skazanych praw obywatelskich na przeciąg pięciu lat.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas 9.II zamieszcza treść odezwy komitetu t. zw. „żelaznego funduszu wileńskiego" do nauczycielstwa litewskiego; odezwa nawołuje nauczycieli do skutecznego przyczynienia się do szerzenia „paszportów wileńskich" wśród uczącej się młodzieży litewskiej i społeczeństwa litewskiego, przyczem podkreśla, że „przyczynienie się całego społeczeństwa litewskiego do zasilenia wileńskiego funduszu żelaznego spowoduje malenie z roku na rok tej przepaści, która dzieli jeszcze obecnie Litwę od Wileńszczyzny; wówczas zaś nastąpi chwila, kiedy złączony wysiłek narodu naprawi krzywdę, która została mu wyrządzona przed 12-tu laty".

Lietuvos Aidas 10.II w stałej rubryce p. n. „Z kraju wileńskiego" atakuje „Dziennik Wileński" z powodu umieszczania „szkalających Litwę" artykułów M. Surwiłły — „który — jak pisze dziennik — chce po ucieczce z Litwy zasłużyć walką przeciwko Litwinom na specjalną łaskę u rządu polskiego i w ten sposób zamaskować swój dług, który jest winien Bankowi Litewskiemu".

Siegodnia 12.II donosi z Kowna, że odbyło się tam zebranie z udziałem szeregu wybitnych osobistości ze świata politycznego, na którem rozpatrywano sprawę wprowadzenia specjalnego powszechnego podatku na rzecz t. zw. „żelaznego funduszu wileńskiego".

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII   Warszawa, Wtorek 14 lutego 1938 r.   Nr. 38

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1, Telefon 548-80 wewn. Nr. 10

S P R A W Y   P O L S K I E

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE

Danziger Neueste Nachrichten 13.II w obszernym artykule swym korespondenta warszawskiego omawia przebieg debaty budżetowej w sejmie polskim, wypowiedzi szeregu bardzo pesymistycznych uwag co do ogólnej sytuacji Polski, twierdząc, że politycznie jak i gospodarczo polityka ta bardzo rozbieżna od zasadniczej linji, w ogóle tego nie wyczuwa budżetowe miejsca być uważane za naczelne. Specjalnie dużo miejsca poświęca korespondent uwagom nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych, który nie zasłużył ażeby pomimo, że wynosi przeszło trzecią część budżetu, krytyki. Wydatki na armję — pisze korespondent — są usprawiedliwione za bezpieczeństwo niebezpieczeństwo ze strony Niemiec, a przez to ich charakter, będąc w krytycznem położeniu materjalnem. Korespondent „Danziger Neueste Nachrichten" podkreśla przytem, że jest godna uwagi jednomyślność sejmu polskiego, gdy chodzi o ocenę stosunków polsko-niemieckich, i zadaje pytanie, co nastąpi wtedy, gdy się okaże, że niebezpieczeństwo niemieckie jest blufem.

News Chronicle 12.II na podstawie powierzchownej analizy stosunków polsko-ukraińskich dochodzi do przekonania, że obecna procedura Ligi Nar. jest niewystarczająca. Dziennik podkreśla, że w sporze polsko-ukraińskim obie strony nie są bez winy i że nie chodzi o przesądzanie sprawy na korzyść Ukraińców, przeciwnie wiele przemawia za tem, że Ukraińcy byli narzędziem w obcych rękach, wrogich Polsce. Nie należy jednak zagłuszać tego konfliktu, aby nie doprowadzić Ukraińców do otwartego buntu, a także, aby nie pozwolić na kontynuowanie przez nich obecnej taktyki zaburzeń. Sir John Simon i jego zastępca w Genewie Eden powinni nalegać, aby sprawę tę postawiono na porządku dziennym Ligi, celem ukazania opinji publicznej prawdziwego jej oblicza.

„Neue Freie Presse" 12.II zamieszcza wiadomość z Warszawy o zatwierdzeniu przez Sąd Apelacyjny wyroku, wydanego poprzednio w sprawie brzeskiej; dziennik podkreśla, że wyrok ten został jednak zaostrzony przez przedłużenie pozbawienia skazanych praw obywatelskich na przeciąg pięciu lat.

POLSKA A LITWA

Lietuvos Aidas 9.II zamieszcza treść odezwy komitetu t. zw. „żelaznego funduszu wileńskiego" do narodu litewskiego; odezwa nawołuje naród do skutecznego przyczyniania się do szerzenia „zaszczepienia wileńskiego" w swoich sercach i społeczeństwa litewskiego, przyczem podkreśla, że „przyczynianie się należy społeczeństwu litewskiemu do zasilenia wileńskiego funduszu żelaznego, każdy powinien pamiętać o tej sprawie, która dziś jeszcze odcina Litwę od Wilna, wówczas zaś nastąpi chwila, kiedy złączony wysiłek narodu naprawi krzywdę, która została mu wyrządzona przed 12-tu laty".

Lietuvos Aidas 10.II w stałej rubryce p. n. „Z kraju wileńskiego" atakuje „Dziennik Wileński" z powodu umieszczania „szkalujących Litwę" artykułów M. Surwiłły — „który — jak pisze dziennik — chce po ucieczce z Litwy zasłużyć walką przeciwko Litwinom na specjalną łaskę u rządu polskiego i w ten sposób zamaskować swój dług, który jest winien Bankowi Litewskiemu".

Siegodnia 12.II donosi z Kowna, że odbyło się tam zebranie z udziałem szeregu wybitnych osobistości ze świata politycznego, na którem rozpatrywano sprawę wprowadzenia specjalnego powszechnego podatku na rzecz t. zw. „żelaznego funduszu wileńskiego".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

POLITYKA ZAGRANICZNA FRANCJI.

Le Petit Provençal 12.II zamieszcza artykuł E. Herriot'a, omawiający politykę zagraniczną Francji. Były premjer francuski twierdzi, że wszelkie improwizowanie i nieoględne ustępstwa nie zjednają Francji jej przeciwników, lecz zrażą, i odsuną od niej sprzymierzeńców. Należy, ażeby dyplomacja francuska zrozumiała nareszcie, że Włosi uważają ustępliwość francuską jako wyraz jej słabości, nie należy również robić sobie żadnych złudzeń co do Niemiec, których jedynym celem jest obalenie istniejących traktatów. Herriot kończy swój artykuł w następujący sposób: „Gdyby republice francuskiej i republice rosyjskiej udało się dojść do porozumienia w sprawie objęcia paktem pokoju, zawartym pomiędzy niemi, i innych narodów, to byłoby to doniosłe wydarzenie wobec tylu niebezpiecznych i złośliwych intryg. Przyszłość zdecyduje tę sprawę. W obecnej chwili należy czuwać bacznie, ponieważ choroba instytucji genewskiej doszła do najwyższego napięcia".

Le Quotidien 12.II zwraca uwagę na to, że Herriot w ostatnim swym artykule twierdzi, że sytuacja zewnętrzna Francji jest nad wyraz poważna. Widocznie, że b. premjer nie zdążył powiedzieć wszystkiego, co miał na sercu, a co przyczyniło się do jego upadku. Dziennik robi dalej przegląd wypadków, charakteryzujących politykę międzynarodową w ciągu ostatnich kilku miesięcy i dochodzi do przekonania, że wyczuwa się atmosfera burzy. Wobec tego zwraca się do czynników odpowiedzialnych za losy Francji z żądaniem wyjaśnienia niedopowiedzeń, które niepokoją społeczeństwo.

L'Ere Nouvelle 12.II zamieszcza tekst przemówienia Litwinowa na konferencji rozbrojeniowej i zaopatruje przemówienie to w następujący komentarz: „Oświadczenia Litwinowa wykazują nową orjentację zagranicznej polityki Sowietów, która zaznaczyła się już w bardzo pożyteczny sposób w zawartych z Francją i Polską paktach nieagresji."

La République 12.II w art. P. Dominique'a twierdzi, że mylą się ci wszyscy, którzy uważają, że Francja, nie mogąc przeciągnąć Włoch na swą stronę, powinna szukać porozumienia z Rosją sowiecką. Autor artykułu uważa, że Rosja stanie się wkrótce doskonałym terenem dla współpracy gospodarczej, lecz z punktu widzenia militarnego sojusznika jest ona i pozostanie jeszcze bardzo długo bez znaczenia. Nie znaczy to, żeby bolszewicy byli pacyfistami, lecz wojna nie wchodzi poprostu w ich plany polityczne. Polityka zagraniczna Sowietów idzie w kierunku objęcia swemi wpływami Azji, a nie Europy. Odnieśli oni na tym terenie doniosłe zwycięstwa, do których w pierwszym rzędzie zaliczyć należy zbolszewizowanie Chin, powodzenie propagandy bolszewickiej w Indjach Holenderskich i cofnięcie przez Persję koncesji towarzystwu „Anglo - Persian". Wszystkie te zwycięstwa zawdzięczają Sowiety akcji propagandowej, której głównemi ogniskami są 3 uniwersytety w Moskwie: jeden dla narodów Azji, drugi dla narodów Dalekiego Wschodu, trzeci dla mniejszości narodowych. Nigdy jednak Rosja sowiecka nie odważy się na prowadzenie wojny, a to dla tego, że tak jak za czasów monarchji nie posiada ona dostatecznie rozwiniętej sieci kolejowej i dróg komunikacji przy ogromnych obszarach należących do Z. S. R. R. Dowodem tego, iż Rosja dzisiejsza lęka się wprost wojny, może być zachowanie się jej wobec Japonji podczas konfliktu mandżurskiego.

La République 12.II w art. Fabre-Luce'a twierdzi, że chociaż w obecnej chwili znikły prawie zupełnie z powierzchni życia politycznego stronnictwa demokratyczne w Niemczech, to nie należy tracić nadziei, że nastanie chwila, kiedy przyjdą one znów do głosu. Z obecnemi Niemcami nacjonalistycznemi demokratyczna Francja nie może dojść do porozumienia nie dlatego, żeby Niemcy obecne nie pragnęły tego porozumienia, lecz dlatego, że dwa te narody nie mogą znaleźć wspólnego punktu wyjścia. Francja pragnie utrzymania Ligi Narodów, niezbędnej dla równowagi europejskiej, a „Niemcy generałów" nawołują do zawarcia sojuszu niemiecko - francuskiego w celu zawładnięcia światem. Dziennik uważa, że mimo wszystko należy dążyć do porozumienia, które nastąpić musi w chwili, kiedy Rzesza będzie musiała liczyć się z silną opozycją lewicową. Dziennik uważa, że państwa sprzymierzone powinny porozumieć się między sobą, ażeby wówczas wystąpić z propozycją częściowej, nie całkowitej, jak tego pragną dzisiejsze Niemcy, rewizji granic i zażądać od nich wzamian za to ustępstwo przystąpienia do międzynarodowej organizacji, opartej na obowiązkowym arbitrażu, organizacji sankcyj przeciw napastnikowi, kontroli zbrojeń i gwarancji tych nowych zrewidowanych granic.

Der Tag 14.II podaje wiadomość o artykule Herriota w „Petit Provençal" p. t. „Herriots Liebeswerben um Moskau".

Frankfurter Ztg. 13.II w koresp z Paryża, pisze, że w ostatnich czasach społeczeństwo francuskie poważnie zaniepokoiło się położeniem zagranicznem, którego głównym wypadkiem jest przesunięcie polityczne w Niemczech, stanowiące zwrot niebezpieczny dla pokoju. W kołach parlamentarnych francuskich uważa się za rzecz prawie pewną, iż istnieje przymierze wojskowe Niemiec, Włoch i Węgrów. Włochy będą skłonne teraz z powodu dojścia do władzy Hitlera, do prowadzenia wyzywającej polityki, która już w dniach najbliższych może doprowadzić do opanowania Albanji przez Włochy i pociągnąć nieobliczalne następstwa dla polityki europejskiej. We wszystkich kołach francuskich, bez względu na kierunek, ocenia się położenie jako bardzo poważne. Rząd francuski stara się poufnie uspakajać parlamentarystów, że czyni wszelkie przygotowania, aby podołać zadaniu wobec niebezpieczeństwa. Spodziewane jest przemówienie Herriota, który ma wskazać na niebezpieczne położenie w polityce międzynarodowej, które w takim razie wcale nie wpłynie na uspokojenie opinji.

POLITYKA ZAGRANICZNA NIEMIEC.

Deutsche Tageszeitung 13.II p. t. „Der Korridor — ein Unglück" podaje treść wywiadu, udzielo-

nego przez Hitlera przedstawicielowi „Sunday Express" i podkreśla ustępy, dotyczące Pomorza i Prus Wschodnich.

Berliner Tageblatt 13.II pisze, że „Sunday Express" podał wywiad z kancl. Hitlerem, który nie odpowiada rzeczywistości, ponieważ Hitler wogóle wcale nie przyjął przedstawiciela tego pisma, a jedynie dn. 7 lutego udzielił pisemnego wywiadu przedstawicielowi „Daily Mail", w którym nie było wcale wzmianki o Hohenzollernach, jak również o polskich granicach znacznie inaczej się Hitler wypowiedział, niż to twierdzi „Sunday Express".

Le Journal 12.II podając notatkę o usunięciu przez ag. Wolffa z przemowy Hitlera pewnych ustępów, nie nadających się dla wiadomości zagranicy, dodaje, że „jak widać wyższe sfery rządowe nie tolerują ogłaszania antykonstytucyjnych zachcianek szefa rządu koalicji faszystowskiej".

Le Journal 12.II twierdzi, że wszyscy zwolennicy pokoju winni zwrócić uwagę na treść przemówienia Hitlera w Sportpalast'cie. Kanclerz niemiecki powiedział wystarczająco dużo, ażeby rozwiać wszelkie złudzenia co do jego programu politycznego. Ujął on w jedną całość wszystkie żądania terytorjalne Niemiec, skierowane przeciw Francji, Belgji, Polsce i Czechosłowacji. Wszystkie inne państwa, nie dotknięte bezpośrednio temi pretensjami niemieckiemi, myliłyby się, gdyby uważały, że im nic, a nic nie grozi ze strony imperjalizmu niemieckiego, ponieważ to, co powiedział Hitler nie jest niczem innem, jak przedwojennym pangermanizmem. Groźne to niebezpieczeństwo odwrócić można nie zapomocą ustępstw chociażby najsłuszniejszych argumentów, lecz jedynie dając niedwuznacznie do zrozumienia, że wszelka próba agresywności zostanie odparta siłą. W polityce strach czasami doprowadza do opamiętania się.

Reichspost 13.II zaopatruje wywiad, udzielony przez Hitlera płk. Ethertonowi, korespondentowi „Sunday Express" w sprawie „korytarza" i rewizji granic wschodnich, następ. komentarzem: „Na tak drażliwą sprawę międzynarodową, która może być rozwiązana w duchu żądań niemieckich tylko przez bardzo zręczną i wytrwałą dyplomację, forma wywiadu, obrana przez Hitlera, jest drogą nieodpowiednią do osiągnięcia pomyślnych rezultatów. Szczególnie w chwili obecnej, kiedy na pierwszym planie rokowań międzynarodowych znajduje się sprawa ogólnego rozbrojenia, metoda Hitlera może dać Polsce nowe powody do odwleczenia względnie uniemożliwienia rozbrojenia".

Izwiestja 13.II drukują na czołowem miejscu bez komentarzy depesze z Berlina w sprawie oświadczenia udzielonego przez Hitlera korespondentowi „Sunday Express" w sprawie rewizji traktatów.

Izwiestja 12.II piszą w koresp. z Genewy, że widoczne jest ze strony rządu Hitlera dążenie, jeżeli nie do uniknięcia zatargów z Francją, to przynajmniej do odroczenia go na czas dłuższy. Obecność Papena w rządzie Hitlera pozwala przypuszczać, że w niedługim czasie będziemy świadkami nowych prób znalezienia podstaw dla porozumienia francusko-niemieckiego. Akcja ta jednak nie może być obliczona na dłuższą metę, albowiem stanowiska Francji i Niemiec są tak sprzeczne, że zerwania nie da się uniknąć.

DOKOŁA TAJNEGO UKŁADU WŁOSKO - NIEMIECKO - WĘGIERSKIEGO.

Berliner Tageblatt 14.II w koresp. z Rzymu pisze, że od dawna prasa włoska nie była tak poruszona, jak obecnie, sprawą naprężonych stosunków z Jugosławją i Francją. Do najwyższego stopnia podrażniło Włochów oświadczenie Herriota o istnieniu tajnego traktatu wojskowego włosko - niemiecko - węgierskiego. Włosi sądzą, że byłoby rzeczą wątpliwą, aby Włochy wiązały się zupełnie z Niemcami, gdyż wolą one mieć wolne ręce przy wygrywaniu możliwości polityki międzynarodowej. Co do Hitlera żywią tutaj wątpliwości w jego dążenia do samowystarczalności gospodarczej, lecz jego oświadczenia przyjaźni dla Włoch przyjmują tutaj przychylnie. Dziennik zaznacza, że stosunek Jugosławji do Włoch zapisuje się tutaj na debet Francji.

N. Wien. Tgbl. 13.II, omawiając w koresp. z Paryża aferę hirtenberską, pisze: „Odnosi się wrażenie, że prasa francuska stara się przez rozdmuchanie afery hirtenberskiej odwrócić uwagę od własnych interesów, w których nie najgorszą rolę odgrywają dostawy broni do Polski, Czechosłowacji i Jugosławji."

SPRAWA ROZBROJENIA.

The Daily Telegraph 11.II w art. wst. pisze, że jest rzeczą jasną, iż konferencja rozbrojeniowa znajduje się obecnie w powtarzającej się od czasu do czasu fazie trudności tak poważnych, że grożą nawet niepowodzeniem. Konferencja przetrwała już kilkakrotnie takie fazy, może również przetrwać i obecnie przy pomocy delegacji brytyjskiej w jej zwykłej roli pośrednika. Jednakże prace posunęły się już do tego punktu, w którym możliwości kompromisu lub odroczenia są daleko mniejsze. Każda propozycja i każda kwestja została zbadana i przedyskutowana z każdego punktu widzenia. Obecne trudności są właściwie staremi w nowej formie.

The Daily Telegraph 11.II omawia prace konferencji rozbrojeniowej i podkreśla, że obecnie państwa należące do Małej Ententy są raczej przeciwne rozbrojeniu, chociaż przed kilku miesiącami zajmowały one pierwsze miejsce, o ile chodzi o praktyczne propozycje. Dziennik pisze, że naogół panuje przekonanie, iż w ciągu dwuch czy trzech tygodni konferencja będzie zmuszona zakończyć swe prace konwencją, zawierającą minimum wyników, lub nawet z przyznaniem częściowego niepowodzenia. Wówczas Niemcy zawarują sobie prawo do zbrojeń.

The Manchester Guardian 11.II w kor. z Genewy, omawiającej przemówienia na konferencji rozbrojeniowej, pisze, że niemiecki delegat Nadolny miał bezwątpienia słuszność, twierdząc, iż nie wszczął dyskusji w sprawie umowy z grudnia r. ub., która będzie trwała tak długo, dopóki nikt nie będzie próbował jej określić lub wyjaśnić.

Manchester Guardian 13.II omawiając sytuację, wytworzoną na konferencji rozbrojeniowej przez pogrzebania planu francuskiego, podkreśla, że opozycja Polski wobec tego planu wywołana została rozdziałem trzecim (punkt. B.) planu francuskiego, który przewiduje przywrócenie powszechnego obowiązku służby wojskowej w Niemczech. Opinja polska przeciwstawiając się temu uważa, że Francja żywi przesadne obawy przed Reichswehrą.

La Tribuna 11.II w art. wst. wytyka Paul-Boncourowi, że mówiąc o bezpieczeństwie wspomniał o Locarno, podczas gdy dotychczas unikano wzmianki o niem, aby przez to nie zaznaczyć równorzędności Włoch z innemi mocarstwami, które zabezpieczają obecny stan rzeczy między Francją a Niemcami. A właśnie Locarno jest największem zabezpieczeniem, jakiego Francja może żądać. Ale Paul-Boncour twierdzi, że są jeszcze inne sprawy, wymagające zabezpieczenia, i to jest rezerwa, za którą Francja ukrywać chce swoje zbrojenia, swoje przymierza, sprzeciwiające się zasadzie bezpieczeństwa, oraz niechęć do równouprawnienia przez sprzeciwianie się rozbrojeniu; niemożliwe bowiem jest utrzymanie podziału na państwa uzbrojone i państwa rozbrojone. Francja chciałaby ten stan rzeczy utrwalić we wszystkich układach, a Ligę Narodów uczynić namiastką przymierzy. Wskutek tych sprzeczności znalazła się Francja w osamotnieniu wobec państw wielkich, a państwa małe, z któremi jest w przymierzu, są jej raczej ciężarem; ludność zaś Francji zdaje sobie coraz bardziej sprawę z tego niebezpieczeństwa. Teraz — pisze wkońcu dziennik — uzasadnia Francja swe pretensje rzekomem przymierzem niemiecko - włosko - węgierskiem, a Herriot spodziewa się zawarcia przymierza z Rosją sowiecką. Nie uznając odrodzenia Niemiec przez Hitlera, jako środka przeciw komunizmowi, popełnia Francja nową sprzeczność, wynikającą z tego, że sprawy nie układają się podług jej życzeń.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Le Peuple 12.II (Bruksela) zamieszcza artykuł Vandervelde'a p. n. „A ceux qui croient qu'Hitler c'est la guerre pour demain". Autor, przytaczając opinje przeważnie pesymistyczne kół socjalistycznych belgijskich o obecnej sytuacji politycznej w Niemczech, zaznacza, że jest optymistą, gdyż ma przekonanie, iż w tej walce ostatnie słowo będzie mieć socjaldemokracja niemiecka; obecnie jednak jest on zaniepokojony stanem umysłów kół robotniczych belgijskich, które więcej myślą o niebezpieczeństwie niemieckiem, niż o niebezpieczeństwach, zagrażających socjalizmowi. Jest to tragedją Europy, iż ludy ogólnie stawiające pokój ponad wszystko, jednak przygotowują wojnę, gdyż obawiają się jedne drugich. Nie można zaprzeczyć, że sytuacja w Niemczech nigdy nie była tak groźną, jak obecnie. Socjalizm i demokracja znajdują się w śmiertelnem niebezpieczeństwie. Istnieje obawa, wobec chaosu wytworzonego przez koalicję różnorodnych sprzecznych elementów, najprzód wojny domowej a następnie wojny zewnętrznej. Zachodzi jednak pytanie, czy koalicja ma szanse trwania, a następnie czy zdecyduje się ona pozostać u władzy nawet w razie niekorzystnego dla niej wyniku wyborów. Autor twierdzi, iż koalicja Hitlera nie tak łatwo będzie mogła zgnieść silne przeciwne partje; następnie zaś zwracając się do Belgijczyków, Vandervelde podkreśla, że, w razie gdyby napastnicy byli tak naiwni, by wystąpić przeciwko Belgji, mieliby natychmiast wtedy przeciwko sobie Anglję. Vandervelde pisze w zakończeniu, iż w celu zażegnania zagrażających katastrof politycznych i ekonomicznych należy obecnie więcej, niż kiedykolwiek, w walce o wspólne ocalenie organizować solidarny międzynarodowy robotniczy opór przeciwko militaryzmowi i faszyzmowi.

SYTUACJA POLITYCZNA W JUGOSŁAWJI.

Corriere della Sera 10.II donosi, że nuncjusz papieski w Belgradzie wyraził sprzeciw wobec rządu z powodu prześladowania kleru i ludności katolickiej. Powodem ma być zwalczanie kościoła katolickiego przez prasę rządową oraz zniesienie towarzystwa gimnastycznego „Orzeł", a jednocześnie zaciąganie młodzieży do towarzystwa „Sokół", mającego charakter niereligijny. W Zagrzebiu słychać, że rząd Srskicia ma ustąpić, a władzę obejmie gabinet gen. Tomicia, co oznacza zaostrzenie kursu rządowego.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Dreptatea 10.II w art. wst. zarzuca liberałom rumuńskim brak konsekwencji, co — zdaniem dziennika — widoczne jest w krytykowaniu przez ich prasę wprowadzonego stanu oblężenia, podczas gdy ich przywódca w parlamencie Duca podczas dyskusji nad stanem oblężenia wstrzymał się od głosowania.

Viitorul 12.II zarzuca rządowi, że wprowadzając stan oblężenia w Rumunji wywołał zagranicą wrażenie, że Rumunja jest poważnie zagrożona bolszewizmem. Opinja ta jest — zdaniem dziennika — szkodliwą dla Rumunji, i rząd rumuński powinien temu przeciwdziałać w drodze propagandy. Rumunja — pisze w d. c. dziennik—jest krajem demokratycznym, w którym 90 proc. ludności stanowią wieśniacy, a że dzięki narodowym liberałom wieśniacy ci otrzymali ziemię i prawo wyborcze nie są więc podatni na agitację komunistyczną. Agitacja ta daje się zauważyć tylko w kilku ośrodkach przemysłowych, gdzie panuje obecnie ciężki kryzys i gdzie płatni agenci moskiewscy mają duże pole do działania.

RÓŻNE.

Prawda 13.II omawiając bunt w marynarce holenderskiej, porównywuje rolę pancernika „Ze Zeven Provinzien" z rolą buntu na rosyjskim okręcie wojennym „Potiomkin".

Prasa sowiecka 12.II ogłasza postanowienie rady komisarzy, przeprowadzające centralizację kierownictwa przemysłu kinematograficznego. Przemysł ten a w szczególności trusty, zajmujące się produkcją filmów, zostaną podporządkowane głównemu zarządowi przemysłu kinematograficznego, który zkolei będzie podlegał wyłącznie radzie komisarzy ludowych.

Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.